

JÓZEFA KURANTOWICZ

ur. 1924; Krasnobród



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, aresztowanie męża, ucieczka męża

Mąż uciekł Niemcom

Mąż był aresztowany, że to jest AK, że należą do AK. [Siedział] w Zamościu, potem wieźli ich do Lublina - to mój mąż opowiadał. Transport szedł, i zawieźli ich do Lublina, na Krochmalny [ulicy], tam [ich trzymali]. Pewnie byli tam parę dni. Taka była tam Polka, ona tam robiła porządki. A on miał pieniądze przy sobie. I on dał ty Polce pieniądze, żeby go wypuściła. Mówi: „No to dobrze” Wzięła, na strychu go tam schowała. Na strychu pod taką balią, żeby tam wlaź, żeby tam siedział pod to balio. Ale mąż zakaszał, czy coś, a ta Niemka mówi: „Tam ktoś jest” Wpada, a ta Polka: „Uciekaj pan, bo Niemcy przyjdą. Uciekaj, bo przyjdą” I on schował się pod balię. Poszukali Niemcy –no nie ma, zobaczyli, że nie ma. Już wykąпали się te ludzie, co jechali, co ich brali do Niemiec - tych musieli wykąpać. Mąż już zobaczył, że już wszystkie zeszedli, wykąпали się, to wyszedł z ty bali, i wyszedł na strych, a tam było takie drzewo duże. To ta Niemka powiedziała, że tam ktoś jest. I słyszy, że już Niemcy idą po schodach, a on na to drzewo skoczył. Złapał się tego drzewa, i te Niemcy popatrzyli –nie ma nic, na drzewie nie ma nic. Wszystko potem poszło, a mąż zeszedł z tego drzewa, i tak się uratował. Wrócił do domu

Data i miejsce nagrania	2022-02-24, Krasnobród
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"